

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.7.12>

Tadeusz Bojanowski

ŁÓDZKI RUCH ROBOTNICZY W OKRESIE
OKUPACJI HITLEROWSKIEJ (1939—1945)

Podczas okupacji hitlerowskiej łódzki ruch robotniczy znalazł się w zupełnie nowej sytuacji. Przede wszystkim utrata niepodległości postawiła przed partiami politycznymi konieczność przewartościowania podstawowych celów działalności, gdyż zagadnieniem najwyższej wagi stała się walka o wyzwolenie kraju spod okupacji. Drugim ważnym elementem nowej sytuacji była zmiana oblicza łódzkiej klasy robotniczej. W pierwszym rządzie zmalała znacznie liczba robotników. O ile w styczniu 1939 r. było zatrudnionych w Łodzi 115,3 tys. robotników, to w końcu 1943 r. jedynie ok. 50 tys. Było to wynikiem ograniczenia produkcji łódzkiego przemysłu i masowego przerzutu robotników do pracy na teren Rzeszy. Odeszli głównie robotnicy z dużym doświadczeniem i wyrobieniem politycznym. Jednocześnie w łódzkich fabrykach znaleźli zatrudnienie ludzie młodzi dotychczas niepracujący oraz inteligencja i drobnomieszczaństwo, których dyskryminacyjna polityka okupanta pozbawiła pracy w swych zawodach. Te zmiany stwarzały podatny grunt dla wpływów w szeregach klasy robotniczej ugrupowań drobnomieszczańskich, chadeckich oraz organizacji niepodległościowych, które za główny swój cel stawiały walkę z okupantem.

Ponadto warunki życia stworzone polskiej ludności w Łodzi i na terenach włączonych do Rzeszy były o wiele trudniejsze niż w Generalnej Guberni. Wprowadzono drastyczne ograniczenia w swobodnym poruszaniu się Polaków (godzina policyjna, zakaz jazdy pociągami bez zezwolenia), skonfiskowano odbiorniki radiowe, zamknięto wszystkie placówki polskiego życia kulturalnego i społecznego. Przydzielano żywności poniżej minimum życiowego i niskie zarobki zmuszały ludność do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodów i żywności. Ponadto wszystkie kroki Polaków były bacznie obserwowane przez ludność nie-

miecką, której odsetek wzrósł w Łodzi z 9⁰/₀ ogółu mieszkańców w 1939 r. do 29⁰/₀ w połowie 1944 r.¹

Pomimo tych niezwykle trudnych warunków pracy konspiracyjnej łódzkie partie i organizacje robotnicze zdołały osiągnąć znaczne wpływy w środowisku robotniczym, głównie w dużych zakładach przemysłowych, a także wśród kolejarzy (PPS) i tramwajarzy (PPR i PPS).

W dniach 5 i 6 IX 1939 r. robotnicy łódzcy, w tym wielu członków i działaczy PPS, odpowiadając na apel dowództwa wojsk polskich, masowo wyruszyli w stronę Warszawy celem jej obrony. Do stolicy przybywali także komuniści łódzcy, często wprost z więzień sanacyjnych.

W dniu 6 września przedstawiciele PPS uzyskali zgodę dowódcy obrony Warszawy na utworzenie robotniczych formacji wojskowych, które początkowo nosiły nazwę Robotniczych Batalionów Obrony Warszawy. Czynny udział w ich organizowaniu brał łódzki działacz PPS Wacław Jurczak. Agitował do wstępowania w szeregi Batalionów przede wszystkim łodzian przybyłych do Warszawy. W. Jurczak wszedł także z ramienia PPS do Komitetu Obywatelskiego przy Dowódcy Obrony Warszawy. Po kilku dniach werbunku do Robotniczych Batalionów, przekształcono je w Robotniczą Brygadę Obrony Warszawy, która liczyła ponad 6 tys. osób. Ochotników było znacznie więcej, jednakże dowództwo wojskowe zabroniło w dn. 12 września prowadzenia dalszego werbunku. W Brygadzie najliczniejszą grupę spoza Warszawy stanowili robotnicy łódzcy, wśród nich wielu socjalistów i komunistów. Podstawowym zadaniem Brygady było wykonywanie prac fortyfikacyjnych. Jednakże w ostatnich dniach obrony stolicy Brygada została uzbrojona i przekształcona w 13 dywizję piechoty. Wówczas większość jej żołnierzy miała możliwość bezpośredniej walki z wrogiem. Spośród kierownictwa łódzkiej PPS zginął w Warszawie Józef Głazewski, a w drodze do stolicy poniósł śmierć Nikodem Włodarczyk². Łódzka klasa robotnicza rozpoczęła więc okres wojny i okupacji pełną poświęcenia walką w obronie kraju.

Na przełomie września i października 1939 r. część kierownictwa PPS podjęła decyzję o czasowym zawieszeniu działalności partii w kraju. Nie miało to jednak oznaczać całkowitego zaprzestania wszel-

¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi, *Okupacyjny Zarząd Miejski, Wydział Statystyczny*, t. 100/1; T. Bojanowski, *Polityka okupacyjnych władz hitlerowskich wobec Łodzi (1939—1945)*, Łódź 1973, s. 11—26.

² *Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1964, s. 58—61; L. Kieszczyński, *Ludzie walki. Sylwetki łódzkich działaczy robotniczych*, t. I, Łódź 1967, s. 64; *Łódź w walce o wolność*, oprac. I. Tarłowska, Łódź 1947, s. 15, 42, 43; H. Wachowicz, *Najszczytniejsze tradycje ludzi z PPS. Świetlanej pamięci Wacława Jurczaka*, „Kurier Popularny” 24 III 1946, nr 83, s. 1.

kiej pracy konspiracyjnej. Przygotowania do niej rozpoczęto jeszcze we wrześniu. W połowie października odbyło się w Warszawie spotkanie kierownictwa PPS w sprawie utworzenia organizacji konspiracyjnej. W dn. 19 listopada w Helenowie pod Warszawą odbyła się konferencja w szerszym składzie, na której byli obecni również przedstawiciele ośrodków pozawarszawskich. Łódź reprezentowana była przez Antoniego Purtala. Na konferencji wyłoniono kierownictwo organizacji. Przewodniczącym został T. Arciszewski, zaś sekretarzem i faktycznym kierownikiem — K. Pużak. Organizacja przyjęła nazwę Wolność, Równość, Niepodległość (WRN). Kierownictwo WRN objęli więc przedstawiciele większościowego nurtu prawicowego w PPS. Stali oni na stanowisku zachowania ciągłości państwowej i od początku wojny uczestniczyli w rządzie emigracyjnym i jego Delegaturze na Kraj, popierali ZWZ-AK, jako powszechną organizację wojskową oraz zajmowali zdecydowanie antykomunistyczne i antyradzieckie stanowisko. Poza WRN znaleźli się znani działacze lewicowi, jak N. Barlicki, S. Dubois czy A. Próchnik. W krótkim czasie wokół nich zaczął się tworzyć ośrodek polityczny lewicy socjalistycznej³.

Po kapitulacji Warszawy większość łodzian wróciła do miasta. Wraz z nimi także wielu działaczy PPS, których wojna rozproszyła po całym kraju. Już w październiku zaczęli oni nawiązywać kontakty celem rozpoczęcia działalności konspiracyjnej. Pierwsze zebranie odbyło się w połowie października w mieszkaniu Leokadii i Zygmunta Orlikowskich przy ul. Piotrkowskiej 134. Udział w nim wzięli m. in.: Henryk Domeradski, W. Jurczak, Wincenty Stawiński, Józef Wężyk-Wolicki. Na zebraniu postanowiono podjąć działalność konspiracyjną.

W połowie listopada 1939 r. wrócił do Warszawy jednolitifrontowy działacz socjalistyczny Henryk Wachowicz z pełnomocnictwem od M. Niedziałkowskiego na reaktywowanie PPS w Łodzi. H. Wachowicz zatrzymał się początkowo w Tuszyńku. Stąd, poprzez pracownika sanatorium, członka PPS Ryszarda Langego, nawiązał kontakt ze stawiającą już pierwsze kroki w działalności podziemnej grupą łódzkich socjalistów.

W końcu listopada utworzony został Komitet Okręgowy PPS w Łodzi. Zachowano dotychczasową nazwę, gdyż uważano partię za kontynuatorkę PPS sprzed wybuchu wojny. Na czele Komitetu Okręgowego stanął H. Wachowicz. Ponadto w jego skład weszli: H. Domeradski, W. Jurczak, Leon Malinowski i W. Stawiński. Wszyscy członkowie Komitetu w okresie przedwojennym stali na stanowisku współpracy

³ E. Duraczyński, *Socjaliści polscy 1939—1941*, „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 2, s. 106—108, 119.

z komunistami. W grudniu 1939 r. L. Malinowski został wraz z rodziną wysiedlony z Łodzi⁴, a jego miejsce w KO zajął Kazimierz Mater. W. Stawiński zajmował się sprawami organizacyjnymi, L. Malinowski (potem K. Mater) — finansowymi i organizowaniem pomocy dla członków partii, H. Wachowicz poza ogólnym kierownictwem był redaktorem organu prasowego, H. Domeradski zastępował W. Stawińskiego w sprawach organizacyjnych oraz zajmował się kolportażem, W. Jurczak stanął na czele samodzielnego Wydziału Wojskowego.

W 1940 r. powstało na terenie Łodzi 6 dzielnic PPS. Poszczególnymi dzielnicami kierowali: Bałuty — Zygmunt Skonieczny, Koziny — Wiktor Jenzke, Polesie — Mieczysław Medler, Widzew — Jan Walczak, Górna-Chojny — Zygmunt Szwining, Ruda — Leon Łodyga. Najmniejszą jednostką organizacyjną PPS były tzw. „piątki”. Tworzone były zarówno w zakładach pracy, jak i w terenie. W 1940 r. PPS liczyła w Łodzi ok. 1500 członków. Był to wówczas na ziemiach włączonych do Rzeszy drugi, po Zagłębiu, co do wielkości i znaczenia ośrodek ruchu socjalistycznego.

Przystąpiono w krótkim czasie do wydawania i kolportażu własnej prasy. W grudniu 1939 r. zaczęło się ukazywać pierwsze pismo konspiracyjne pt. „Polska Podziemna”. W marcu 1940 r. zmieniło ono tytuł na „Pobudka”, a następnie na „WRN (bis)”. To ostatnie pismo było przedrukiem warszawskiego „WRN” i ukazywało się do lutego 1941 r., tj. do rozłamu w łódzkiej organizacji PPS. Z dniem 1 V 1941 r. zaczął się ukazywać jako organ lewicy socjalistycznej tygodnik „Na Barykadzie”, który od 11 września tegoż roku zmienił tytuł na „Walka Ludu”. Poza organem prasowym przeznaczonym dla szerszego kręgu czytelników wydawano także miesięcznik polityczno-teoretyczny „Kuznia”. Oba te pisma wychodziły do początku listopada 1941 r., tj. do masowych aresztowań wśród członków łódzkiej PPS. Ponadto kolportowano w Łodzi warszawskie pisma socjalistyczne: „Tydzień”, „WRN” i „Barykadę Wolności”⁵.

⁴ L. Malinowski przebywał początkowo w obozie na Radogoszczu, skąd wywieziony został do Krosna. Stamtąd przyjechał do Głowna i rozwinął ożywiającą działalność organizując grupy PPS. Utrzymywał kontakty z Warszawą i Łodzią. Poszukiwany przez gestapo, wiosną 1942 r. przeniósł się do Warszawy. Aktywnie działał w organizacji Polscy Socjaliści, a następnie w RPPS będąc członkiem jej Rady Naczelnej. Stał na stanowisku współpracy z PPR. Wszedł w skład KRN. Aresztowany został 31 V 1944 r. W wyniku tortur podczas śledztwa zmarł w końcu lipca 1944 r. J. Wężyk-Wolicki, *Wspomnienie o Leonie Malinowskim*, Archiwum Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego w Łodzi (dalej Archiwum MHRRE), A-2729; Kieszczyński, *op. cit.*, s. 108—114.

⁵ *Relacja H. Wachowicza*, s. 1—2, Archiwum MHRRE, A-3812; J. Wężyk-Wolicki, *Wspomnienie o Wacławie Jurczaku*, s. 3—4; Archiwum MHRRE, A-2736;

Szeroką działalność prowadził Wydział Wojskowy PPS. Na terenie Łodzi utworzono kadrową organizację wojskową. Istniały 3 bataliony, w skład których wchodziło 10 kompanii, podzielonych na plutony i drużyny. Kompanie terytorialnie związane były z przedwojennymi dzielnicami partyjnymi. W skład I Batalionu „Południe” (d-ca Władysław Szwining) wchodziły 4 kompanie z dzielnic: Ruda, Chojny, Górna i kompania tramwajarzy. II Batalion „Śródmieście” (d-ca Hugon Kozubski) posiadał 3 kompanie z dzielnic: Czerwona, Fabryczna i Widzew. III Batalion „Północ” (d-ca Z. Skonieczny) miał również 3 kompanie z dzielnic: Julianów, Koziny i Bałuty. Prowadzono szkolenie grup bojowych oraz przygotowywano je do działań dywersyjnych. Zgromadzono także spore ilości broni i amunicji. Pochodziła ona głównie z lasów tuszyńskich, w których ukryli ją żołnierze polscy z rozbitych oddziałów we wrześniu 1939 r. Broń tę następnie przewożono do Łodzi. Wydział Wojskowy jeszcze w 1939 r. nawiązał kontakt z komendą Łódzkiego Okręgu SZP potem ZWZ. Następnie współpracował z ZWZ, zachowując samodzielność organizacyjną. Utrzymywano także kontakt z działającym na terenie Łodzi Stronnictwem Ludowym i jego organizacją wojskową — Chłopska Straż.

Członkowie PPS dokonywali akcji sabotażowo-dywersyjnych głównie w fabrykach nastawionych na produkcję zbrojeniową oraz w warsztatach wojskowych. Prowadzono także sabotaż w transporcie i telekomunikacji. Polegał on na umieszczaniu w wagonach kolejowych zapalników z opóźnionym działaniem i podcinaniu słupów telefonicznych. Przygotowywano się także do wysadzenia Grand Hotelu zamieszkałego przez elitę hitlerowską. Przygotowaniami do tej, na wielką skalę, akcji dywersyjnej kierował H. Domeradzki. Jednakże, wobec masowych aresztowań w końcu 1941 r., akcję tę odróczono. Udało się ją częściowo przeprowadzić w dn. 7 I 1942 r. Podłożony przez H. Domeradzkiego na strychu Grand Hotelu samoczynnie zapalający się ładunek wybuchowy spowodował pożar strychu, który szybko jednak został przez Niemców zlokalizowany.

Wydział Wojskowy zajmował się również dostarczaniem fałszywych dokumentów, gromadził materiały propagandowe, organizował drukarnie, przerzut prasy i rozmaitych wydawnictw konspiracyjnych z Generalnej Guberni oraz zajmował się udzielaniem pomocy ludności getta łódzkiego⁶.

Łódź w walce o wolność..., s. 20; Kieszczyński, *op. cit.*, s. 64—65, 108; tenże, *op. cit.*, t. II, Łódź 1973, s. 228; M. Cygański, *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi 1939—1945*, Łódź 1965, s. 182—183.

⁶ Zbiorowa relacja z działalności konspiracyjnej członków PPS podczas okupacji hitlerowskiej, s. 3—4, Archiwum MHRRE, A-3074; J. Wężyk-Wolicki, *Wspom-*

Początkowo kierownictwo łódzkie PPS podporządkowało się przywódcom WRN. Jednakże już pod koniec 1939 r. H. Wachowicz nawiązał kontakty z N. Barlickim, co miało istotne znaczenie dla ukształtowania się poglądów przywódców łódzkiej PPS. N. Barlicki bowiem generalnie przeciwstawiał się linii WRN, był krytycznie nastawiony wobec ZWZ i stał na stanowisku stworzenia samodzielnej lewicowej partii-socjalistycznej.

Od wiosny 1940 r. wystąpiły pierwsze konflikty we wzajemnych stosunkach między H. Wachowiczem a kierującą WRN grupą K. Pużaka. W dn. 20 V 1940 r. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa konferencja WRN z udziałem działaczy centralnych i terenowych. Na konferencji K. Pużak i Z. Zaremba przedstawili generalne założenia partii. Podkreślali niemożliwość powrotu do Polski przedwrześniowej, konieczność walki o rząd robotniczo-chłopski i realizację przemian społecznych po odzyskaniu niepodległości. Jednocześnie stali na stanowisku uznawania rządu emigracyjnego, teorii „dwóch wrogów” i antykomunizmu. Z ostrą krytyką części tych założeń wystąpił H. Wachowicz⁷. Przede wszystkim domagał się odstąpienia od tezy, iż Związek Radziecki jest wrogiem narodu polskiego na równi z Niemcami hitlerowskimi. Podkreślał, iż nieliczenie się przywódców WRN z poglądami lewicowych działaczy socjalistycznych i pozostawanie ich poza kierownictwem partii może doprowadzić do rozbicia PPS. Nie zgodził się również z decyzją zawieszenia działalności PPS, a także wyraził pogląd, iż w kraju winien powstać nowy rząd, natomiast emigracja może jedynie go reprezentować na zewnątrz. Jednakże przywódca łódzkich socjalistów nie znalazł poparcia wśród delegatów.

Wkrótce po konferencji kierownictwo łódzkiej PPS zdecydowało się działać niezależnie od warszawskiego ośrodka dyspozycyjnego WRN. Jednocześnie zaczęło zacieśniać współpracę z lewicą socjalistyczną, która skupiała się coraz bardziej wokół środowiska wydającego „Barykadę Wolności”⁸.

nienie o H. Domeradzki, s. 6, Archiwum MHRRL, A-2740; Wachowicz, *Najszczytniejsze tradycje...*, s. 1; Cygański, *op. cit.*, s. 182—183; Kieszczyński, *op. cit.*, t. I, s. 65, 141—142; Z. Walter Janke, *Początki konspiracji w Łodzi i regionie łódzkim (1939—1941)*, „Najnowsze Dzieje Polski. 1939—1945” 1967, t. XI, s. 114.

⁷ Przypuszcza się, iż wystąpienie H. Wachowicza było uzgodnione z N. Barlickim. Por.: *Polski ruch robotniczy...*, s. 76; Duraczyński, *op. cit.*, s. 119.

⁸ A. Reiss, *Z problemów odbudowy i rozwoju organizacyjnego PPS (1944—1946)*, Warszawa 1971, s. 23; *Polski ruch robotniczy...*, s. 76; Duraczyński, *op. cit.*, s. 115; W. Stawiński, *Wspomnienie o Wacławie Jurczaku-Ciuwie*, „Kurier Popularny” 21 III 1946, nr 80, s. 3.

W tej sytuacji przywódcy WRN podjęli decyzję o rozwiązaniu łódzkiego kierownictwa. Jednakże H. Wachowicz i jego współpracownicy nie przyjęli tej decyzji do wiadomości i w lutym 1941 r. zerwali całkowicie więzy organizacyjne z WRN, kontynuując swą działalność. W tym samym czasie WRN zaczęło tworzyć na terenie Łodzi własną siatkę organizacyjną. Zadania utworzenia w Łodzi WRN podjął się pracowniczy działacz PPS Edmund Chodyński, uzyskując poparcie części działaczy PPS. Doprowadziło to do rozłamu w łódzkiej organizacji. W marcu 1941 r. powstał w Łodzi Komitet Okręgowy WRN, na którego czele stanął E. Chodyński. W jego skład weszli ponadto: Stanisław Benedyczak, Czesław Kraszyński, Wiktor Krawczyk i Kazimierz Mikołajewski. Powstały w mieście 4 działy WRN, którymi kierowali: Widzew — Andrzej Miedziński, Chojny — Antoni Grzelak, Koziny — Jan Adamski, Bałuty — Stefan Cieślak. WRN posiadała niewielkie wpływy w łódzkich środowiskach robotniczych i nie rozwinęła poważniejszej działalności. Większość łódzkiego aktywu związała się z lewicą socjalistyczną.

Łódzka WRN kolportowała wychodzące w Warszawie pismo pt. „WRN”. Sprowadzaniem gazety do Łodzi zajmowali się kolejarze. Jednakże narastające od maja 1941 r. trudności z przewożeniem pisma, zmusiły organizację do drukowania na miejscu sprowadzonych z Warszawy pojedynczych egzemplarzy „WRN”. Zajmował się tym 4-osobowy zespół, w skład którego wchodził m. in. Andrzej Miedziński i Łucja Schulmans — działaczka PPS niemieckiego pochodzenia⁹.

Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej następowała w kraju szybka konsolidacja lewicy socjalistycznej. Na łamach „Barykady Wolności” witano Związek Radziecki we „wspólnym szeregu wrogów Hitlera”, przeciwstawiano się zdecydowanie teorii „dwóch wrogów” i wzywano naród do nieustępliwej walki z przemocą hitlerowską. Grupa skupiona wokół „Barykady Wolności” poparła układ zawarty między rządem emigracyjnym a Związkiem Radzieckim z 30 VII 1941 r. Natomiast WRN była jemu przeciwna i przeszła do opozycji wobec rządu. W dn. 1 IX 1941 r. na zebraniu przedstawicieli lewicy socjalistycznej w Warszawie powołano organizację o nazwie Polscy Socjaliści. Wyłoniono Komitet Centralny, którego przewodniczącym został A. Próchnik. W skład KC wszedł H. Wachowicz, obejmując funkcję kierownika Wydziału Organizacyjnego. Po śmierci A. Próchnika, w maju 1942 r. H. Wachowicz został przewodniczącym KC, uczestnicząc zarazem w działalności Politycznego Komitetu Porozumiewawczego zwią-

⁹ *Relacja H. Wachowicza*, s. 2, Cygański, *op. cit.*, s. 184; Duraczyński, *op. cit.*, s. 112.

zanego z rządem emigracyjnym. Funkcję tę sprawował do chwili aresztowania w sierpniu 1942 r. W skład Polskich Socjalistów weszła łódzka PPS skupiona wokół H. Wachowicza, tworząc jeden z 11 okręgów podlegających KC PS.

W ogłoszonej deklaracji politycznej Polscy Socjaliści za śmiertelnego wroga narodu polskiego uznali Niemcy hitlerowskie i opowiedzieli się za współpracą ze Związkiem Radzieckim w walce przeciwko hitleryzmowi. Uznali potrzebę utworzenia w przyszłości rządu ludowego, wyłonionego przez klasę robotniczą, chłopów i inteligencję pracującą. Rząd ten po wyzwoleniu kraju przejmie władzę i przeprowadzi rewolucyjną przebudowę ustroju społecznego. Obecny rząd emigracyjny uznano za chwilową reprezentację interesów Polski za granicą. Jednakże sojusznika w walce o urzeczywistnienie swojego programu widzieli nie w ZSRR, lecz w ogólnoeuropejskiej rewolucji socjalistycznej, która miała rozpocząć się na Zachodzie i objąć całą Europę. Po zwycięskiej rewolucji Polska miała wejść do federacji europejskiej, a jej granice ustalone byłyby zgodnie z zasadą samostanowienia narodów. W kwietniu 1943 r. organizacja PS przekształcona została w odrębną partię polityczną o nazwie Robotnicza Partia Polskich Socjalistów¹⁰.

Jednakże działalność zarówno PS, jak i WRN w Łodzi nie trwała długo. Już w lipcu 1941 r. rozpoczęły się aresztowania wśród członków obu organizacji socjalistycznych. Stopniowo się one rozszerzały, osiągając kulminację w końcu października i w listopadzie 1941 r. Ofiarami aresztowań padli m. in. członkowie Komitetu Okręgowego PS: K. Mater i W. Stawiński; członkowie Komitetu Okręgowego WRN: S. Benedyczak i K. Mikołajewski. W ręce gestapo wpadła także większość aktywu obu partii. Wśród nich kierownicy dzielnic, dowódcy batalionów, personel drukarni. Niewielu z nich doczekało wyzwolenia.

Po aresztowaniach, pozostali na wolności członkowie KO PS postanowili czasowo zawiesić działalność partii w Łodzi. Członkom polecili zerwać kontakty organizacyjne i zakonspirować się. H. Wachowicz i W. Jurczak¹¹ wyjechali do Generalnej Guberni, przenosząc tam rów-

¹⁰ „Walka Ludu” 9 X 1941, s. 1—3; F. Baranowski, *Polscy socjaliści*, „Z pola walki 1961, nr 4, s. 365, 369; Duraczyński, *op. cit.*, s. 133—135; Reiss, *op. cit.*, s. 24—27.

W działalności RPPS uczestniczyli również łódzcy działacze przebywający na terenie Generalnej Guberni. W Radzie Naczelnej RPPS Łódź reprezentowana była przez Stanisława Duniaka. B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1944—1948*, Warszawa 1974, s. 48.

¹¹ W. Jurczak działał w Głownie. Wszedł w skład Komendy Głównej Formacji Bojowo-Milicyjnej PS i organizował grupy dywersyjne. Aresztowany w lutym 1943 r.,

nocześnie kierownictwo łódzkiej organizacji PS. Broń i materiały wybuchowe zgromadzone przez Wydział Wojskowy zostały w końcu 1941 r. przekazane ZWZ. Z kierownictwa pozostał w Łodzi jeszcze przez pewien czas H. Domeradzki. W styczniu 1942 r. dokonał on wspomnianej już próby podpalenia Grand Hotelu, natomiast w październiku 1942 r. grupa bojowa pod jego dowództwem dokonała śmiałej akcji na łódzki Arbeitsamt, konfiskując kartoteki osób poszukiwanych i przeznaczonych do wysyłki na przymusowe roboty w Rzeszy, zabierając ponadto pieczętki, blankiety i różne dokumenty. Po tej akcji H. Domeradzki wyjechał również do Generalnej Guberni¹². W 1942 r. łódzka organizacja PS wydała również kilka numerów pisma pt. „Liberty” przeznaczonego dla jeńców alianckich.

W marcu 1942 r. nastąpiła ponowna fala aresztowań członków PS. W końcu tego miesiąca władze centralne poleciły łódzkiej organizacji zaprzestania całkowicie działalności. Pozostawiono w Łodzi ściśle zakonspirowane, tzw. kierownictwo zastępcze w składzie: T. Lada, F. Lewy i R. Pipczyński.

Członkowie łódzkiej organizacji PS, którzy pozostali w mieście, w większości nie podjęli do końca okupacji żadnej działalności konspiracyjnej. Jedynie niektórzy nawiązali kontakty z organizacją komunistyczną Front Walki za Naszą i Waszą Wolność, wstępując następnie w szeregi PPR. Również WRN, po aresztowaniach z końca 1941 r., zaprzestała swej działalności w Łodzi. Pozostali na wolności jej członkowie wstępowali do ZWZ-AK¹³.

Rozwiązanie partii komunistycznej w 1938 r. spowodowało, iż w pierwszych miesiącach okupacji komuniści nie mogli rozwinąć szerszej działalności konspiracyjnej. W latach 1939—1940 nawiązywano dawne kontakty zerwane wskutek rozwiązania partii i wybuchu wojny, tworząc pierwsze podziemne organizacje. Objęły one swym zasięgiem działania prawie wszystkie większe skupiska klasy robotniczej w kraju i zapoczątkowały oddolny proces konsolidacji sił lewicy rewolucyjnej.

zmarł 21 III tegoż roku w szpitalu więziennym w Warszawie. W marcu 1946 r. ekshumowano jego ciało z Cmentarza Powązkowskiego i uroczystie pochowano na cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi. Węzyk-Wolicki, *Wspomnienie o Wacławie Jurczaku...*, s. 4—5; Kieszczyński, *op. cit.*, t. I, s. 67—68.

¹² H. Domeradzki działał na terenie Radomia i Warszawy. Wiosną 1944 r. wstąpił do oddziału partyzanckiego PAL, który walczył w Radomszczańskim. Zginął z rąk oddziału NSZ. Węzyk-Wolicki, *Wspomnienie o H. Domeradzkim...*, s. 7—9; Kieszczyński, *op. cit.*, t. I, s. 143—145.

¹³ *Zbiorowa relacja z działalności konspiracyjnej członków PPS...*, s. 7; Syzdek, *op. cit.*, s. 48; Walter Janke, *op. cit.*, s. 114—115; Kieszczyński, *op. cit.*, t. I, s. 142—143; Cygański, *op. cit.*, s. 184—185.

Między innymi w Warszawie powstało Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR i Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie „Sierp i Młot”, w Krakowie organizacja o nazwie „Polska Ludowa”, w Poznaniu rozpoczęła działalność organizacja używająca tradycyjnej nazwy KPP. W Zagłębiu Dąbrowskim utworzyli komuniści wraz z radykalnymi socjalistami i ludowcami kilka antyfaszystowskich grup, które weszły w skład Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR.

Programy tych organizacji były zbliżone do siebie. Drogę wyzwolenia społecznego i narodowego polskich mas pracujących widziano w rewolucji proletariackiej. Liczono się z wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej i szybkim zwycięstwem Armii Czerwonej. Przewidywano, iż po klęsce Niemiec dojdzie do rewolucyjnych wystąpień mas ludowych i przejęcia władzy przez rządy robotniczo-chłopskie. Dużo uwagi poświęcały organizacje komunistyczne akcji propagandowo-wyjaśniającej, przeciwstawiając się zwłaszcza antyradzieckiej kampanii ugrupowań związanych z rządem emigracyjnym oraz koncepcjom odbudowy państwa polskiego w przedwojennym kształcie ustrojowym¹⁴.

Komuniści łódzcy pierwsze kontakty organizacyjne nawiązali w końcu 1939 r. Początkowo ograniczały się one do zatrudnionych w jednym zakładzie pracy, względnie do zamieszkałych w niedużych skupiskach ludzkich na przedmieściach miasta. Powstały luźne grupy, do których obok komunistów, weszli także lewicowi socjaliści, aktywiści związkowi i bezpartyjni. Pierwsze grupy powstały w fabrykach: A. Horaka, K. Kröninga, K. Reifelda, K. Scheiblera i L. Grohmana, M. Weinfeldta, a także w Widzewskiej Manufakturze, dwóch zajezdniach tramwajowych oraz na Marysinie III i Retkinii.

Początkowo grupy te nie miały ze sobą kontaktów. Prowadziły pracę propagandową i informacyjną lecz głównie koncentrowały się na przygotowaniu i przeprowadzaniu sabotaży. Akcje sabotażowe prowadzono indywidualnie lub w małych grupach, stosując proste jego formy, jak zwalnianie biegu maszyn, systematyczne niszczenie surowców, upowszechnianie hasła „pracuj powoli”. Niektóre z tych grup zostały w krótkim czasie rozbite przez policję hitlerowską. Na przełomie lat 1939/1940 r. zaczęło nawiązywać kontakty międzygrupowe. Znany łódzki działacz komunistyczny Kazimierz Borczyk utworzył organizację bez określonej nazwy, w skład której weszło kilka grup. Na początku 1940 r. grupa działająca na Retkinii, która nawiązała szersze kontakty z łódzkimi działaczami KPP oraz grupami działającymi wśród tramwajarzy i podjęła inicjatywę utworzenia wspólnej organi-

¹⁴ *Polski ruch robotniczy...*, s. 55–70, 80–96; M. Malinowski, *Geneza PPR*, Warszawa 1975, s. 51–157.

zacji. W lipcu 1940 r. odbyła się na Retkiniu narada aktywu, w której udział wzięli m. in.: Tadeusz Głabski, Leon Koczaski, Kazimierz Krysiński, Marian Kuliński, Jan i Józef Lewandowscy, Jan Piątkowski, Jan Sz wajda. Na zebraniu zdecydowano nawiązać kontakty z istniejącymi już grupami oraz inicjować powstawanie nowych grup. Przybycie do miasta znanych działaczy komunistycznych — Ignacego Logi-Sowińskiego i Bronisława Znojka — przyspieszyło proces konsolidacji rozdrobnionych grup. Po nawiązaniu przez nich kontaktów z przywódcami grupy retkińskiej, wiosną 1941 r. ukształtowała się organizacja pod nazwą Komitet Sabotażowy do Walki z Hitleryzmem. Głównym celem jej działalności było inspirowanie i organizowanie akcji sabotażowych¹⁵.

Niezależnie od Komitetu Sabotażowego, próbę utworzenia większej organizacji komunistycznej w Łodzi podjęła inna grupa działaczy. W grudniu 1940 r. dawni członkowie KPP i PPS-Lewicy — Mieczysław Cyrański, Władysław Fronczek, Bolesław Pastwiński, Stanisław Rolewicz i Zenisław Sobczyński — założyli grupę antyfaszystowską. W swym programie działania liczyli się z bliską perspektywą wojny niemiecko-radzieckiej i wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną. Stąd uważali, iż należy przygotować się na jej przyjęcie. Przede wszystkim projektowali utworzenie milicji ludowej, która wesprze wojska radzieckie wyzwalające miasto. Bieżącą natomiast działalność ograniczyli do przygotowywania akcji dywersyjnych i sabotażowych w ważniejszych zakładach przemysłowych¹⁶.

Szczególnie duży wpływ na konsolidację i ewolucję koncepcji programowych ruchu komunistycznego w kraju miał wybuch wojny niemiecko-radzieckiej. Najwcześniej proces ten rozpoczął się w Warszawie. We wrześniu 1941 r. ze zjednoczenia kilku organizacji i grup komunistycznych powstał tutaj Związek Walki Wyzwoleńczej. Organizacja ta wysunęła hasło natychmiastowego rozpoczęcia walki czynnej, a nawet partyzanckiej, która stopniowo winna się przerodzić w powstanie zbrojne całego narodu o niepodległość. Podniosła szczególną rolę kwestii narodowej w sytuacji zagrożenia bytu całych narodów przez faszyzm niemiecki. Inaczej także ujęto charakter przyszłej władzy w odrodzonym państwie, niż w programach do tej pory działających organizacji komunistycznych. O ile tamte organizacje stały na stano-

¹⁵ *Historia powstania PPR w Łodzi w relacji tow.:* B. Znojka, A. Wedmana, J. Lewandowskiego, W. Rzepkowskiego, B. Nowińskiego i M. Janicowej, s. 1, Archiwum MHRRL, A/1-3820/W1; *Łódź w walce o wolność...*, s. 65—66, 75; T. Czapliński, *Z dziejów łódzkiej organizacji Polskiej Partii Robotniczej*, „Rocznik Łódzki” 1962, t. VI (IX), s. 11—14; Malinowski, *op. cit.*, s. 150—152.

¹⁶ T. Czapliński, *Komitet Obrony Miasta Łodzi*, „Rocznik Łódzki” 1969, t. XIII (XVI), s. 73—74; Malinowski, *op. cit.*, s. 200.

wisku niepodzielnego sprawowania władzy przez proletariat to ZWW bardziej doceniał problem celów ogólnodemokratycznych.

Podobne procesy wystąpiły także wśród łódzkich organizacji komunistycznych. Z chwilą agresji Niemiec na Związek Radziecki szczególnie ożywiła swą działalność grupa W. Fronczka, B. Pastwińskiego i innych. Chcieli oni istniejącą grupę w szybkim czasie przeobrazić w silną organizację, która w chwili wyzwolenia Łodzi przez Armię Czerwoną mogłaby rozpocząć organizowanie władzy ludowej. W lipcu 1941 r., na bazie istniejącej grupy, powołano do życia Komitet Obrony Miasta Łodzi. Na jego czele stanęło 3-osobowe kierownictwo w składzie: Stanisław Klimek, Antoni Suwalski i Józef Zybert. Rezerwową trójkę kierowniczą, na wypadek aresztowania pierwszej, stanowili: W. Fronczek, B. Pastwiński i Wojciech Wróblewski.

Starano się rozbudować organizację głównie przez werbowanie do niej członków grup działających na terenie zakładów pracy. W krótkim czasie liczba członków Komitetu wyniosła około 200 osób. Zaczęto rozwijać akcję sabotażowo-dywersyjną w łódzkich fabrykach. Rozpoczęto też przygotowania do utworzenia milicji ludowej. Kierownictwo Komitetu zastanawiało się także nad formami współdziałania z radzieckimi grupami desantowymi, których przerzucenia w rejon Łodzi spodziewano się w najbliższym czasie. Członkowie Komitetu prowadzili pracę informacyjno-propagandową, posiadali nasłuch radiowy oraz kolportowali pisma wydawne w Łodzi przez PPS: „Na Barykadzie” i „Kuźnia”. Pisma te dostarczał J. Zybert, który był jednocześnie działaczem konspiracyjnej PPS, a w Komitecie Obrony Miasta Łodzi działał bez wiedzy przywódców swej partii. Z Komitetem współpracowali także dwaj inni członkowie PPS — Hieronim Cobel i Ignacy Cyruł, a także niemiecki komunista Edward Barth. Ten ostatni przyjął niemiecką volkslistę, aby móc udzielać Komitetowi wszechstronnej pomocy.

Działalność Komitetu została przerwana przez gestapo w początkach sierpnia 1941 r. Większość jego działaczy zostało aresztowanych¹⁷. Z przywódców Komitetu na wolności pozostał jedynie S. Klimek. W końcu 1941 r. podjął on wraz z Józefem Bednarkiem, Janem Brzozowskim oraz Wacławem Mikusiem próbę reaktywowania działalności Komitetu. Działacze ci wiedzieli o istnieniu w Warszawie ZWW i znali także jego założenia programowe poprzez lekturę pism konspiracyj-

¹⁷ W czerwcu 1942 r. przed Sądem Specjalnym w Łodzi odbył się proces 20 członków Komitetu Obrony Miasta Łodzi. Spośród nich 7 skazano na karę śmierci. Wyrok wykonano w Poznaniu przez ścięcie. Czaplinski, *Komitet Obrony...*, s. 78—79.

nych — „Zwyciężymy” i „Biuletynu Radiowego” — dostarczanych im przez Rudolfa Schmidtkie. Na czele nowo utworzonego Komitetu stanął W. Mikuś. Przywódcy Komitetu, niewątpliwie pod wpływem programu ZWW, stali na stanowisku, iż do walki z hitleryzmem należy zmobilizować cały naród, a po wyzwoleniu Polski przez ZSRR wprowadzić nowy ustrój oparty na zasadach demokratycznych. Reaktywowany Komitet Obrony Miasta Łodzi działał krótko, gdyż w początkach lutego 1942 r. jego przywódcy zostali aresztowani. Po tych represjach działalność Komitetu nie została już wznowiona¹⁸.

W drugiej połowie 1941 r. znacznie zaktywizował swą działalność także Komitet Sabotażowy do Walki z Hitleryzmem. W lipcu 1941 r. na posiedzeniu grupy działaczy pod przewodnictwem I. Logi-Sowińskiego postanowiono rozbudować organizację oraz rozszerzyć akcje sabotażowo-dywersyjne. W wyniku tej decyzji istniejące grupy sabotażowe zaktywizowały swą działalność. Powstało też wiele nowych grup. Organizacja posiadała wpływy w większości dużych zakładów przemysłowych Łodzi. Między innymi w fabrykach: Allarta-Rousseau, L. Geyera, A. Horaka, K. Eiserta, N. Eitingona, K. Kröninga, K. Scheiblera i L. Grohmana. W fabrykach tych systematycznie prowadzono sabotaż. Rosła liczba członków Komitetu Sabotażowego. O ile na początku swej działalności organizacja skupiała głównie komunistów, to później znalazło się w niej wielu socjalistów, działaczy związkowych i bezpartyjnych. Zwiększył się także krąg aktywistów organizacji. Do jej aktywnych działaczy należeli m. in.: Marcin Bakoś, Tadeusz Głąbski, Leon Koczaski, Mieczysław Moczar (wrócił do Łodzi w lipcu 1941 r.), Stefan Przybyszewski, I. Loga-Sowiński, Czesław Szymański, Adam i Wera Wedmanowie¹⁹.

W miarę rozwoju organizacyjnego i liczebnego odczuwano coraz bardziej potrzebę wydawania własnego pisma. Wynikała ona z konieczności systematycznego instruowania członków o kierunkach działalności polityczno-propagandowej oraz kształtowania jednolitego oblicza ideologicznego. Pierwszy numer pisma pt. „Front Walki za Naszą i Waszą Wolność” ukazał się z datą 28 III 1942 r. w nakładzie ok. 200 egzemplarzy. Zawarte w nim zostały przede wszystkim podstawowe tezy programowe organizacji. W artykule pt. *O co walczymy*, autorzy dali ocenę dotychczasowych walk wyzwoleniczych narodu pols-

¹⁸ M. Cygański, *Polskie organizacje podziemne w Łodzi w latach 1939—1941* (w świetle akt *Sondergericht in Litzmannstadt*), „Rocznik Łódzki” 1958, t. I (IV), s. 82; Malinowski, *op. cit.*, s. 330—331; Kieszczyński, *op. cit.*, t. II, s. 107, 200—201; Czaplński, *Komitet Obrony...*, s. 74—84.

¹⁹ Czaplński, *Z dziejów...*, s. 14—15; Malinowski, *op. cit.*, s. 331—332.

kiego oraz nakreślili program bieżących zadań. Podkreślono, iż organizacja nawiązuje do tradycji powstania kościuszkowskiego, styczniowego, rewolucji 1905 r. W artykule znalazły się także wyrazy sympatii dla zwycięskiej Wielkiej Rewolucji Październikowej w Rosji. Z bohaterów polskich walk wyzwoleniczych wymieniono T. Kościuszkę, J. Dąbrowskiego, W. Wróblewskiego, R. Traugutta i L. Waryńskiego. W ramach zadań bieżących sformułowano program utworzenia ogólnonarodowego frontu walki przeciwko okupantowi. Decydującą siłę w rozgromieniu Niemiec upatrywano w Związku Radzieckim i w nim też widziano wyzwoliciela Polski. Jednocześnie wysunięto hasło czynnej walki z okupantem, która przyspieszy wyzwolenie kraju.

Łącznie wyszło siedem numerów pisma. Ostatni ukazał się z datą 7 VI 1942 r. Tytuł pisma „Front Walki za Naszą i Waszą Wolność” stał się wkrótce równocześnie nazwą organizacji, pod którą znana jest w literaturze historycznej.

Pod koniec 1941 r. Front Walki posiadał kontakty organizacyjne ze wszystkimi dzielnicami Łodzi, a w początkach 1942 r. nawiązano również kontakty z grupami komunistycznymi w Pabianicach i Włocławku.

Prawdopodobnie w marcu lub w kwietniu 1942 r. do organizacji doszły pierwsze informacje o powstaniu PPR. W maju przedstawiciel Frontu Walki — C. Szymański — nawiązał kontakt z przywódcami PPR. W drugiej połowie maja odbyło się zebranie kierownictwa Frontu Walki poświęcone sprawie PPR. C. Szymański zreferował zebranym treść pierwszej odezwy programowej PPR ze stycznia 1942 r. Po jej przedyskutowaniu zebrani jednomyślnie postanowili wstąpić do PPR, a zebranie potraktować jako pierwsze posiedzenie kierownictwa łódzkiej organizacji PPR.

Na łamach ostatniego numeru pisma „Front Walki za Naszą i Waszą Wolność” ukazał się artykuł pt. *W szeregi Polskiej Partii Robotniczej*. Była to oficjalna deklaracja o wstąpieniu do partii. W artykule omówiono platformę polityczno-programową PPR. Wyrażono przekonanie, iż PPR zjednoczy cały naród w szerokim narodowowyzwoleniczym froncie walki z okupantem. Wskazywano także, iż platforma programowa partii stanowi rozwinięcie dotychczasowego stanowiska Frontu Walki. Natomiast w artykule pominięty został niemal całkowicie problem ustroju społecznego wyzwolonej Polski, mimo iż pierwsza odezwa partii poświęcała temu zagadnieniu sporo uwagi. Przyczyną tego był przypuszczalnie brak wówczas jednolitego stanowiska łódzkich komunistów odnośnie do charakteru i zasięgu rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce.

W artykule wzywano wszystkich, którzy skupili się wokół pisma „Front Walki za Naszą i Waszą Wolność” do wstępowania w szeregi PPR²⁰.

Część komunistów łódzkich jeszcze przed opublikowaniem omawianego artykułu wyrażało swe zastrzeżenia i wątpliwości zarówno co do nazwy partii, jak i założeń programowych. Wyrażano zdziwienie dlaczego powstaje PPR a nie KPP oraz obawy, iż podkreślenie patriotyzmu doprowadzi do zatracenia klasowego charakteru partii. Przywódcy Frontu Walki musieli więc prowadzić szeroką pracę wyjaśniającą i udowodnić słuszność peperowskiej koncepcji politycznej. Docierali do wszystkich ogniw organizacyjnych oraz do licznych jeszcze luźno działających grup. W wyniku tej akcji wyjaśniającej znaczna większość członków i działaczy KPP, mimo początkowych oporów i wątpliwości, wstąpiła do PPR²¹.

W drugiej połowie czerwca 1942 r. w mieszkaniu L. Koczaskiego odbyła się konferencja czołowych działaczy PPR z udziałem przedstawiciela KC PPR Aleksandra Kowalskiego. Na konferencji zapadła decyzja o powołaniu Łódzkiego Komitetu Obwodowego PPR oraz obwodu Gwardii Ludowej. Sekretarzem Komitetu Obwodowego został I. Loga-Sowiński, natomiast komendantem obwodowym GL — M. Moczar. W ramach obwodu, do końca czerwca 1942 r., powstały 3 okręgi: Łódź Miasto, Łódź Podmiejska, Włocławek. We wrześniu tego roku zostały utworzone jeszcze dwa okręgi: Płock i Poznań. Sekretarzem Komitetu Okręgowego Łódź Miasto został C. Szymański, natomiast komendantem okręgowym GL — Bronisław Znojek. W Łodzi powstało 8 dzielnic partyjnych. Ich pracą kierowały komitety dzielnicowe, na czele których stali: Górna Lewa — Jan Piątkowski, Górna Prawa — Maria Wedman, Chojny — Władysław Lisiecki, Ruda — Bolesław Nowiński, Śródmieście Lewa — Władysław Ratajczyk, Śródmieście Prawa — Tadeusz Głąbski, Widzew — Zygmunt Szafranski, Bałuty (zwana także dzielnicą „za gettem”) — Henryk Marciniak. Struktura organizacyjna GL pokrywała się ze strukturą partyjną. W krótkim czasie powstała w Łodzi dość silna liczebnie organizacja PPR. Na początku 1943 r. liczyła ok. 1000 członków zorganizowanych w ok. 150 komórkach partyjnych. Większość komórek istniała w zakładach pracy. Gwardia Ludowa w Łodzi liczyła ok. 600 członków. W skład młodzieżowych oddziałów GL weszły dwie organizacje młodzieżowe, działające na terenie Łodzi — „Promieniści” i „Orleńta”.

²⁰ „Front Walki za Naszą i Waszą Wolność” 28 III 1942, nr 1; 7 VI 1942, nr 7; K. Antos, *Powstanie i działalność łódzkiej organizacji PPR*, [w:] *Z lat wojny i okupacji 1939—1945*, Warszawa 1968, s. 27—29; Malinowski, *op. cit.*, s. 438—440.

²¹ *Historia powstania PPR...*, s. 3; *Wspomnienie Leona Reliszki*, s. 48, 54, Archiwum MHRRL, A-2380/W1.

PPR prowadziła w Łodzi szeroką działalność wydawniczo-propagandową. W lipcu 1942 r. zaczęto wydawać „Trybunę Ludu”, która była organem Komitetu Obwodowego. Od sierpnia 1942 r. ukazywał się „Okólnik” pismo o charakterze teoretyczno-politycznym. W grudniu 1942 r. zaczął wychodzić „Głos Łodzi” — organ łódzkiego Komitetu Okręgowego. Pismo to było przeznaczone dla szerokiego kręgu odbiorców. Niektóre numery wychodziły także w tłumaczeniu na język niemiecki. W tym samym miesiącu zaczęto wydawać również „Chłopskie Jutro” pismo przeznaczone dla wsi. Ponadto ukazywał się „Biuletyn Radiowy”, w którym zamieszczano informacje pochodzące z nasłuchu radiowego. Wydawano także w znacznych nakładach odezwy i ulotki. Wśród nich także odezwy w języku niemieckim przeznaczone dla żołnierzy Wehrmachtu. Wydawnictwa te były kolportowane na terenie całego łódzkiego obwodu. Całością prac wydawniczych kierowali: M. Moczar, I. Loga-Sowiński i C. Szymański. Pisma konspiracyjne ukazywały się w większości do początków 1943 r., tj. do masowych aresztowań członków PPR w Łodzi. Jedynie „Głos Łodzi” wychodził do stycznia 1944 r. oraz „Okólnik” do grudnia 1943 r.²²

Łódzka organizacja PPR i GL prowadziły czynną walkę z okupantem. Przejawiała się ona głównie w organizowaniu akcji dywersyjno-sabotażowych w przemyśle. Metody prowadzenia tych akcji dostosowywano do warunków istniejących w poszczególnych zakładach. W fabrykach włókienniczych, które przeważały w Łodzi, sabotaż polegał przede wszystkim na niszczeniu pasów transmisyjnych, części maszyn, wylewaniu oliwy do kanałów ściekowych, osłabianiu tkanin w procesie wykończalniczym, fałszowaniu receptur technologicznych. Zwracano dużą uwagę na prowadzenie sabotażu w zakładach produkujących broń i sprzęt zbrojeniowy. Między innymi dokonywano go w fabryce Promotor, produkującej silniki do samolotów i samochodów oraz w fabryce Weigta, produkującej części do łodzi podwodnych. Sabotaże w większości organizowane były bardzo ostrożnie z zachowaniem wszelkich pozorów normalnego zużycia się części maszyn czy naturalnej awarii urządzeń produkujących, aby nie było powodów do stosowania represji. Pomimo to, prowadzący sabotaż w fabryce Promotor członkowie PPR, zostali straceni przez okupanta w publicznej egzekucji na terenie zakładu.

Przedsiębrano także jednorazowe akcje sabotażowo-dywersyjne na większą skalę. W sierpniu 1942 r. w fabryce M. Kohna podpalono su-

²² *Wspomnienie Leona Reliszki*, s. 52; *Czapliński, Z dziejów...*, s. 21—28. *Antes, op. cit.*, s. 36—41; *W. Kaszubina, Bibliografia prasy łódzkiej 1863—1944*, Warszawa 1967, s. 110.

szarnię wełny. We wrześniu tego roku podpalono stertę konopi należąca do fabryki K. T. Buhlego. W październiku grupa specjalna GL dokonała nocą akcji na terenie fabryki Allarta-Rousseau, wylewając znajdujące się tam zapasy oliwy i niszcząc pasy transmisyjne maszyn. W zakładach włókien sztucznych Zellgarn grupa peperowców wypuściła ze zbiorników duże ilości wiskozy, podpałała modelarnię fabryczną oraz zniszczyła motory tłoczące wodę dla potrzeb fabryki. Starano się także niszczyć transport kolejowy poprzez umieszczanie w wagonach zapalników z opóźnionym działaniem. Poważnym utrudnieniem i ograniczeniem w prowadzeniu na szerszą skalę akcji dywersyjnych był przede wszystkim brak odpowiednich środków wybuchowych²³.

W końcu grudnia 1942 r. I. Loga-Sowiński i M. Moczar wzięli udział w odprawie partyjnej w Warszawie zwołanej przez KC PPR. Otrzymali tam wytyczne do dalszej pracy, w których szczególnie nacisk położono na konieczność rozwinięcia ruchu partyzanckiego stanowiącego wyższą formę walki z okupantem. Od początku 1943 r. przystąpiono w Łodzi do realizacji tych wytycznych, planując utworzenie dwóch oddziałów partyzanckich. W celu zaopatrzenia ich w broń, amunicję i odzież dokonano kilku akcji ekspropriacyjnych na terenie miasta i najbliższej okolicy.

Rozwój działalności łódzkiej organizacji PPR został jednakże przerwany przez masowe aresztowania jej członków, które rozpoczęły się w kwietniu 1943 r. i trwały do sierpnia tego roku. W ręce gestapo wpadł prawie cały aktyw partyjny. Z przywódców partii w Łodzi aresztowania uniknął I. Loga-Sowiński, który w lutym został odwołany do pracy w KC PPR (stanowisko sekretarza Komitetu Obwodowego objął S. Przybyszewski) oraz M. Moczar, któremu udało się już po pierwszych aresztowaniach przedostać do Warszawy.

Mimo trudnej sytuacji w dn. 6 maja 1943 r. wyszedł z Łodzi udając się w stronę Mazowsza płockiego, oddział partyzancki GL składający się z 18 osób. W tej liczbie większość stanowili członkowie grupy młodzieżowej „Promieniści”. Na czele oddziału stał C. Szymański — sekretarz Komitetu Okręgowego Łódź Miasto i zarazem szef sztabu łódzkiego obwodu GL. Oddział został po zaciętym boju w okolicy Główna rozbitý przez żandarmerię niemiecką. W czasie walki zginęło 7 gwardzistów w tym także dowódca oddziału. Projektowane utworzenie drugiego oddziału wskutek aresztowań nie zostało zrealizowane²⁴.

²³ *Wspomnienie I. Logi-Sowińskiego*, s. 9, Archiwum MHRRE, A-3805; *Historia powstania PPR...*, s. 1—2; *Raport dowództwa GL Obwodu Łódzkiego nr 1*, Archiwum MHRRE, mf 473; *Antos, op. cit.*, s. 41—46; *Czapliński, Z dziejów...*, s. 28—31.

²⁴ *Raport dowództwa GL Obwodu Łódzkiego nr 4 i 5*; *Antos, op. cit.*, s. 49—53; *Czapliński, Z dziejów...*, s. 35—37. —

Na początku sierpnia 1943 r. KC PPR skierował do Łodzi Janinę Bier celem pomocy pozostałym na wolności działaczom w odbudowie partii. Wkrótce wznowione zostały dawne kontakty ze wszystkimi dzielnicami Łodzi. Powołano nowy Komitet Obwodowy, którego sekretarzem został Stanisław Pietrasik. Reaktywowano także Komitet Okręgowy Łódź Miasto, na którego czele stanął Jan Gawryszczak. Po odbudowie łódzka organizacja PPR ograniczała swą działalność głównie do spraw organizacyjno-propagandowych. Tę działalność przerwały jednakże ponowne aresztowania, które rozpoczęły się w styczniu 1944 r. i trwały niemal bez przerwy do chwili wyzwolenia miasta. Ich ofiarą padło całe kierownictwo łódzkiej organizacji PPR i GL. Podejmowane przez KC PPR wysiłki w celu utworzenia kierownictwa PPR w Łodzi nie przyniosły rezultatów. Okupację przetrwały jedynie najniższe ogniw partii, które nie posiadały między sobą kontaktów i nie prowadziły szerszej działalności²⁵.

Podczas okupacji, mimo bardzo niesprzyjających warunków, prowadziły także działalność żydowskie partie robotnicze na terenie getta łódzkiego. Na początku 1940 r. cała ludność żydowska Łodzi skupiona została w getcie obejmującym obszar o powierzchni 4 km² w północnej części miasta. Z dn. 1 V 1940 r. getto zostało zamknięte i całkowicie odcięte od miasta. Liczba ludności getta wynosiła wówczas ok. 160 tys. osób. Getto podlegało administracyjnym i policyjnym władzom okupowanego miasta, jednakże posiadało pewną formę autonomii. Na czele administracji żydowskiej stał tzw. Przełożony Starszeństwa Żydów — M. C. Rumkowski. Zamknięta w getcie ludność skazana została na zagładę. Realizowano ją w sposób pośredni i bezpośredni. Do pośrednich metod zagłady należały przede wszystkim: góld, ciężka praca, zagęszczenie w mieszkaniach, brak opału i lekarstw. Bezpośredniej zagłady dokonywano początkowo w Chełmnie n. Nerem, a później w Oświęcimiu-Brzezince. W getcie były zorganizowane zakłady produkcyjne pracujące głównie dla potrzeb wojennych Rzeszy. W latach 1942—1943 było tutaj ponad 90 zakładów zatrudniających ok. 75 tys. pracowników. Dzięki bardzo taniej sile roboczej przysparzały one znacznych zysków przedsiębiorstwom niemieckim, które korzystały z produktów lub półproduktów wytworzonych w getcie. Z zysków tych korzystały także miejscowe władze okupacyjne. Z tego powodu getto łódzkie było naj-

²⁵ S. Czerwiński, „Trybuna Wolności” w kieszeni żandarma, [w:] *Czas wielkiej próby. Wspomnienia bojowników o Ojczyznę Ludową 1939—1945*, Warszawa 1969, s. 583—586; Antos, *op. cit.*, s. 54—57.

dłużej istniejącym gettem na ziemiach polskich. Zlikwidowane zostało dopiero w sierpniu 1944 r.²⁶

W okresie przed utworzeniem getta, terror władz hitlerowskich wobec ludności żydowskiej, łapanki, przesiedlenia, przymusowe roboty uniemożliwiały partiom politycznym wznowienie swej działalności. Ograniczano się wówczas jedynie do udzielania pomocy swym członkom. Po zamknięciu getta poruszanie się ludności po ulicach stało się bardziej bezpieczne. Ustały łapanki i ograniczeniu uległ bezpośredni kontakt ludności żydowskiej z policją niemiecką. W tych warunkach latem 1940 r. doszło w getcie do burzliwych demonstracji ulicznych głodujących jego mieszkańców. Demolowano lokale administracji getta i magazyny żywnościowe. Pojawiły się nielegalne ulotki i odezwy. Ponieważ żydowska Służba Porządkowa nie była w stanie opanować sytuacji, demonstracje zostały krwawo stłumione przez policję hitlerowską.

W czasie trwania demonstracji uaktywniły się żydowskie organizacje polityczne, głównie robotnicze: Ogólnożydowski Związek Robotniczy Bund, Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza Poalej Syjon-Lewica, Poalej Syjon-Prawica oraz powstała wówczas organizacja komunistyczna, która potem przyjęła nazwę Organizacja Antyfaszystowska — Lewica Związkowa. Organizacje te starały się opanować i kierować spontanicznymi demonstracjami ludności, aby wykorzystać je do poprawy warunków życia w getcie. Na tej płaszczyźnie doszło w jesieni 1940 r. do krótkotrwałego współdziałania tych organizacji. Ich przedstawiciele starali się wspólnie bezpośrednio interweniować u C. Rumkowskiego. Jednakże po stłumieniu demonstracji, przez cały okres istnienia getta partie robotnicze działały niezależnie od siebie. Nie potrafiły one, nawet w obliczu zagrożenia egzystencji ludności, odrzucić dawnych sporów i animozji.

Po demonstracjach władze hitlerowskie zaczęły tworzyć w getcie zakłady produkcyjne oraz przysyłać skromne przydziały racjonowanej żywności. Dało to mieszkańcom getta nadzieję na przetrwanie okupacji i w jakiejś mierze ich uspokoiło. Jednakże wysokość racji żywnościowych była o wiele niższa od minimum życiowego, toteż w getcie panował powszechny, stopniowo narastający głód. Prowadził on do dużej śmiertelności i ogólnej apatii ludności getta. Ciężkie warunki bytu nie sprzyjały działalności politycznej w getcie. Toteż partie robotnicze nie zdołały rozwinąć szerszej działalności. Ponadto partie te nie posiadały

²⁶ Bojanowski, *op. cit.*, s. 20. Cygański, *op. cit.*, s. 52—56; A. Melezin, *Przyczynek do znajomości stosunków demograficznych wśród ludności żydowskiej w Łodzi, Krakowie i Lublinie podczas okupacji niemieckiej*, Łódź 1946, s. 10—13.

większości swych doświadczonych działaczy, którzy bądź opuścili Łódź przed wejściem wojsk niemieckich, bądź zostali aresztowani przez Niemców jeszcze w 1939 r. Nie miały także możliwości w warunkach getta zdobycia środków wybuchowych, broni, powielaczy, a więc zorganizować zaplecza materialnego, niezbędnego dla stworzenia poważniejszego ruchu oporu.

Założycielami organizacji komunistycznej — Lewica Związkowa — byli dawni członkowie i aktywiści KPP i KZMP: Rachela Pacanowska (Ziula), Chil Herszenhorn, Barbara Beatus, Genia Szlak, Maks Fajnberg i inni. Na czele organizacji od chwili założenia stała R. Pacanowska. Po jej deportowaniu i śmierci w obozie zagłady w Chelmnie we wrześniu 1942 r., kierownictwo objęła B. Beatus.

Struktura organizacyjna Lewicy Związkowej oparta była o zakłady produkcyjne i usługowe. Podstawową komórkę stanowiła tzw. piątka złożona z 4—7 osób. Działalnością piątek na terenie kilku zakładów jednej branży kierowała egzekutywa branżowa. Komórki komunistyczne istniały w niemal wszystkich zakładach getta. Kierowniczą instancją organizacji była Komisja Międzyzwiązkowa. Jesienią 1940 r. powstała również odrębna młodzieżowa organizacja komunistyczna, która w połowie 1943 r. została włączona do struktury organizacyjnej Lewicy Związkowej.

Komuniści żydowscy oczekiwali szybkiego wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej i wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną. Od początku zajęli zdecydowanie negatywne stanowisko wobec administracji C. Rumkowskiego, starając się bronić ludności przed jej bezprawiem. Organizowali akcje samopomocy, a także strajki, domagając się sprawiedliwego podziału żywności, obniżenia norm produkcyjnych czy ukrócenia samowoli kierownictwa zakładów. Młodzież komunistyczna organizowała tzw. strajki żupowe, polegające na nieprzyjmowaniu jedynego posiłku, który otrzymywała w ciągu dnia. Strajki jednakże często nie przynosiły pożądanych rezultatów. Toteż o wiele bardziej popularnym wśród robotników było hasło „pracuj powoli”, rozpowszechniane przez komunistów, jak i przez inne organizacje robotnicze. Pewne rezultaty osiągnęła także Lewica Związkowa w akcji tzw. cichego sabotażu. Starano się go stosować głównie w fabrykach metalowych produkujących na potrzeby Wehrmachtu.

Organizacja komunistyczna prowadziła także pracę informacyjno-propagandową. Posiadała zakonspirowaną bibliotekę, nasłuch radiowy, organizowała zebrania szkoleniowe i dyskusyjne. Odbywały się wieczory recytatorskie, wokalne, spotkania z okazji święta 1 Maja, roczni-

cy Wielkiej Rewolucji Październikowej czy innych świąt obchodzonych przez komunistów.

W pierwszej połowie 1944 r. zaczęto tworzyć milicję, której celem miało być, tuż przed wyzwoleniem miasta, zdobycie broni na wartownikach niemieckich, a następnie ochrona mienia społecznego w getcie. W sierpniu 1944 r., podczas likwidacji getta, Lewica Związkowa propagowała nielegalne pozostanie w kryjówkach jak największej liczby mieszkańców, licząc na szybkie wyzwolenie Łodzi przez Armię Czerwoną²⁷.

Szerszą działalność w getcie rozwinął również Bund. Do aktywnych jego działaczy należeli: M. Lederman, G. Jakubowicz, I. Nienberg i inni. Bund w 1940 r. był organizatorem kilku demonstracji robotniczych. W następnych jednak latach, w obliczu zagrożenia fizycznego bytu mieszkańców getta, ograniczał się głównie do akcji niesienia pomocy ludności, przede wszystkim zaś swym członkom. W 1940 r. zorganizowano dwie stołówki, które wydawały posiłki dla najbiedniejszych, chorych i słabych fizycznie członków Bundu. Stołówki te stały się rodzajem lokali partyjnych umożliwiającymi kontakt z ludźmi. Przejęte one zostały później przez administrację C. Rumkowskiego, lecz pozostały punktami zbornymi zwolenników partii. W lokalach stołówek odbywały się zebrania, dyskusje polityczne, wieczory literackie, a także przedstawienia teatralne. Obok członków partii przychodzili na te spotkania również jej sympatycy.

Struktura organizacyjna Bundu oparta była na grupach działających w zakładach pracy. Grupy te starały się różnymi metodami działać w kierunku poprawy warunków bytowych robotników. Bund w latach 1940—1941 wydawał rodzaj nielegalnego pisma pt. „Biuletyn”. Były to ręcznie pisane wiadomości pochodzące przeważnie z nasłuchu radiowego.

Bund popularyzował wśród robotników hasła mało wydajnej i powolnej pracy. Podczas święta 1 Maja były organizowane tzw. spaceracje członków partii. Odbywały się one po godzinach pracy na wyznaczonej ulicy.

Istniały również w getcie młodzieżowe przybudówki Bundu: Mło-

²⁷ S. Krakowski, *Organizacja Antyfaszystowska — Lewica Związkowa w getcie łódzkim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” (dalej BŻIH) 1964, nr 52, s. 51—58; *Podziemne życie polityczne w getcie łódzkim (1940—1944). Dokumenty i materiały*, BŻIH 1965, nr 54, s. 15—19, 45—46, 121—122; L. Dobroszycki, *Lewica Związkowa — organizacja komunistyczna w getcie łódzkim*, „Polityka” 1962, nr 6, s. 6; J. Poznański, *Pamiętnik z getta łódzkiego*, Łódź 1960, s. 150—152.

dzieżowa Organizacja „Cukunft” i Socjalistyczny Związek Dzieci (SKIF)²⁸.

Podobną działalność prowadziła również Poalej Syjon-Lewica. Do jej aktywistów należeli: E. Woźniński, C. Dajtelcwaig, Marelak, literat Zelikowicz i inni. Organizowano stołówki i pomoc dla swych członków. Odbywano zebrania, podczas których wygłaszane były odczyty, przekazywane informacje z nasłuchów radiowych oraz dyskutowano na różne tematy. Urządzano także wieczory literackie i wokalnemuzyczne.

W getcie prowadziły działalność także inne organizacje lewicowe: Haszomer Hacair, Hitachdut, organizacja młodzieży Hechaluc oraz wiele innych ugrupowań o różnych odcieniach społecznych, które istniały przed wojną w Łodzi²⁹.

Administracja żydowska getta wiedziała o istnieniu nielegalnego życia politycznego. Starła się ograniczyć jego rozmiary, usiłując przekonać ludność, iż jedyną szansą przetrwania jest praca dla okupanta, i że w wypadku ujawnienia istnienia ruchu podziemnego przez władze hitlerowskie, getto zostanie zlikwidowane. Gdy to nie skutkowało, w wypadku otwartych wystąpień, uciekano się do represji, osadzając w więzieniu najbardziej aktywnych działaczy.

Żydowski ruch robotniczy w getcie nie posiadał żadnych kontaktów z polskimi partiami robotniczymi. Spowodowane to było następującymi przyczynami: ścisłą izolacją getta od miasta, obawą organizacji żydowskich przed represjami, które nastąpiłyby po ujawnieniu przez władze hitlerowskie kontaktów z Polakami, a także słabość polskiego ruchu robotniczego działającego w warunkach terroru bez większego zaplecza materialnego.

Wiadomo, iż Łódzka PPR wydała dwie odezwy do Żydów w getcie. Jedną we wrześniu 1942 r., drugą w kwietniu 1943 r. po wybuchu powstania w getcie warszawskim. Obie informowały o prowadzonej akcji całkowitego wyniszczenia Żydów i wzywały do podjęcia walki z Niemcami. Odezwy te zostały przerzucone do getta. Brak jednakże informacji czy dotarły do organizacji lewicowych³⁰. Łódzka PPR i PPS sta-

²⁸ G. Fogel, *O działalności Bundu w getcie łódzkim w 1940 r.*, [w:] *Podziemne życie...*, s. 104—110; R. Kwiatkowska, *Działalność młodzieżowych organizacji chalućowych w getcie*, tamże, s. 121—122; L. Lewiński, *Działalność Bundu w Łodzi w latach 1939—1944*, tamże, s. 112—113.

²⁹ A. Galbas, *Działalność Poalej Syjon-Lewicy w getcie*, tamże, s. 116—117; Krakowski, *op. cit.*, s. 52; Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 121—122.

³⁰ Według S. i B. Marków działacze organizacji komunistycznej w getcie łódzkim nie wiedzieli o istnieniu PPR. S. i B. Markowie, *PPR a kwestia żydowska w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Z pola walki” 1962, nr 1, s. 58.

rały się również pomagać ludności getta dostarczając głównie żywność i lekarstwa. Jednak wobec silnie strzeżonych granic getta pomoc ta była znikoma w stosunku do olbrzymich potrzeb ludności żydowskiej³¹.

Instytut Historii
Zakład Historii Polski Najnowszej

Тадеуш Бояновски

ЛОДЗИНСКОЕ РАБОЧЕЕ ДВИЖЕНИЕ
В ПЕРИОД ГИТЛЕРОВСКОЙ ОККУПАЦИИ
(1939—1945)

Террор оккупанта, уменьшение численности рабочего класса а также неблагоприятные изменения в его структуре были причиной того, что в период оккупации лодзинское рабочее движение оказалось в очень трудной ситуации. Несмотря на это, партиям и рабочим организациям удалось достичь значительного влияния в Лодзи и развить относительно широкую информационно-пропагандистскую, издательскую, а также саботажно-диверсионную деятельность.

В Лодзинском социалистическом движении сначала действовала одна партия с традиционным названием ППС. В марте 1941 г. в ней произошёл раскол. Большинство деятелей и членов выступило за программу левой социалистической группировки, вступая в состав ПС, а затем РППС. Деятели правой группировки выступили за ППС — ВНС.

В Лодзинском коммунистическом движении в 1939—1941 гг. сформировались две крупные организации: Комитет Оборона города Лодзь и Саботажный Комитет по борьбе с гитлеризмом, переименованный потом во Фронт Борьбы за Нашу и Вашу Свободу. В мае 1942 г. на базе Фронта Борьбы возникла лодзинская организация ППР.

Массовые аресты, сначала среди членов ППС, а затем ППР, значительно ослабили лодзинское рабочее движение.

Несмотря на чрезмерно трудные условия, рабочие партии вели свою деятельность в лодзинском гетто: Бувд, Поале Сейон — левая группировка, Поале-Сейон-Правая группировка, а также коммунистическая организация под названием Союзная Левая группировка. Главными формами их деятельности была защита населения от голода и бесправия еврейской администрации, культурно-просветительная работа, пропаганда лозунга малопроизводительного труда.

³¹ *Wspomnienie Leona Reliszki*, s. 68; *Relacja z działalności konspiracyjnej członków PPS...*, s. 4; M. Pyziak, *Niezapomniani towarzysze walki, [w:] Czas wielkiej próby...*, s. 575; Markowie, *op. cit.*, s. 58—59.